

Sygn. akt XXV C 3309/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B. i A. B.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą
w W.

o zapłatę ewentualnie o ustalenie ewentualnie o zapłatę i ustalenie

I. oddała powództwo;

I. zasądza od P. B. i A. B. łącznie na rzecz (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą
w W. kwotę 10.817 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa

Sygn. akt XXV C 3309/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 grudnia 2019 r. (data nadania w placówce pocztowej k.53) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. powodowie P. B. oraz A. B. wnieśli o:

- zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 111.059,77 zł oraz kwoty 41.961,03 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty z uwagi na nieważność umowy kredytu

ewentualnie w braku uznania powyższego żądania

- ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy nr (...) zawartej pomiędzy stronami w dniu 2 września 2009 r. (stwierdzenie nieważności umowy)

ewentualnie w przypadku stwierdzenia braku podstaw do uwzględnienia powyższych żądań

- zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 26.307,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz
- ustalenie, że postanowienia § 1 ust. 1, § 2 ust. 1 pkt 1 i § 4 ust. 8 części szczególnej umowy, § 1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 8 ust. 5 i 6, § 12 ust. 2-4, § 15 ust. 7 i § 20 ust. 6 części ogólnej umowy zawartej pomiędzy stronami w dniu 2 września 2009 r. w związku z § 1 pkt 18 Ogólnych Warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) (dalej także: Regulamin) oraz postanowienia § 2 pkt 8, § 6 ust. 5, 6 i 7 i § 6 ust. 8 Regulaminu w związku

z § 1 pkt 18 Regulaminu stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów (są bezskuteczne wobec nich) od chwili zawarcia umowy.

Powodowie wniesli również o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 2 września 2009 r. zawarli z pozwanym umowę kredytu denominowanego do waluty franka szwajcarskiego, która miała zostać przeliczona na walutę PLN według kursu kupna stosowanego przez bank, natomiast jego spłata miała następować po kursie sprzedaży waluty. Powodowie wyjaśnili, że ich celem było uzyskanie kredytu złotowego, co było jednak niemożliwie z uwagi na brak dostatecznej zdolności kredytowej. W związku z tym bank zaproponował kredyt denominowany, który miał być bezpieczny, przewidywalny i korzystniejszy niż kredyt w złotych polskich. Powodowie twierdzili, że w czasie poprzedzającym zawarcie umowy nie zostały im udzielone szczegółowe i wyczerpujące informacje związane z udzielanym kredytem, w tym

w szczególności działanie mechanizmu waloryzacji, zaś ryzyko związane z kredytem przedstawiono im jako znikome. Powodowie dodali, że od 2012 r. skorzystali z możliwości bezpośredniej spłaty rat kredytu w walucie CHF i od momentu uruchomienia kredytu w dniu 2 września 2009 r. do dnia 25 lutego 2019 r. uiszcili na rzecz banku łącznie kwotę 130.423,64 zł oraz 41.961,03 CHF, po odjęciu przedawnionych rat tj. za okres od 28 grudnia 2009 r. do 25 lutego 2019 r., kwoty te były następujące: 111.059,77 zł oraz 41.961,03 CHF. Powodowie zajęli stanowisko, że regulacje odnoszące się do klauzul waloryzacyjnych stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. i nie wiążą ich. Usunięcie wskazanych postanowień zdaniem powodów prowadzi do upadku całej umowy.

W dalszej części uzasadnienia powodowie upatrywali nieważności umowy w naruszeniu art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe tj. nieokreśleniu w umowie kwoty i waluty kredytu, w tym kwoty kredytu do zwrotu przez konsumenta. Na podstawie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego bank był ponadto uprawniony do naliczania wysokości pobieranych odsetek od kwoty przekazanego kapitału, a nie od kwoty podanej w umowie (powodom wypłacono inną kwotę). Nieważności umowy kredytu powodowie upatrywali też w wadliwym pouczeniu

o ryzyku kursowym (art. 58 § 2 k.c.) i sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego (zasadą szacunku wobec kontrahenta, uczciwości, zaufania, rzetelności, fachowości, dobrych obyczajów handlowych, przyzwoitości). Umowa kredytu w ocenie powodów rażąco narusza zasadę równości stron, zapewniając bankowi prawo do jej jednostronnego, swobodnego modyfikowania zobowiązania i wywołuje wątpliwości co do ekwiwalentności świadczeń. W przypadku żądania wynikającego z nieważności umowy powodowie powołali się na teorię dwóch kondycji oraz spełnienia przesłanek uznania wszystkich świadczeń w zakresie w jakim się nie przedawniły, za nienależne, przy braku zaistnienia okoliczności wynikających z art. 411 k.c. – powodowie świadczyli na rzecz banku w celu uniknięcia przymusu. Z ostrożności procesowej w przypadku przyjęcia teorii salda lub zgłoszenia zarzutu potrącenia, zostało zgłoszone żądanie ewentualne, przy czym w tym przypadku Sąd nie powinien uwzględniać przedawnienia części roszczeń powodów. Powodowie podkreślili ponadto bezzasadność ewentualnych żądań banku z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. W uzasadnieniu roszczeń w przypadku pozostawienia umowy w mocy twierdzili, że umowa powinna zostać rozliczona

z pominięciem mechanizmu waloryzacji przy pozostawieniu w mocy pozostałych postanowień i parametrów kredytu, z tym że każda rata powinna zostać przeliczona po kursie wypłaty kredytu (3,2253 zł), co odpowiada sumie 103.895,04 zł. W przypadku środków uiszczonych bezpośrednio w CHF powodowie dokonali wyliczeń przy zastosowaniu średniego kursu NBP, co dawało kwotę 154.479,58 zł, choć należna z tego tytułu była kwota 135.336,91 zł. Z tych względów różnica o jaką kredyt został nadpłacony wynosiła 19.142,67 zł w związku ze spłatą CHF oraz 7.164,73 zł w związku ze spłatą w PLN i tak wyliczona kwota (lub kwota wyliczona przez biegłego) tytułem nadpłaty kredytu również stanowi nienależne świadczenie, które powinno podlegać zwrotowi. Roszczenie o ustalenie zostało sformułowane w celu eliminacji spornych klauzul na przyszłość. Nie ma przy tym możliwości zastąpienia eliminowanych klauzul innymi przepisami dyspozytywnymi z uwagi na to, że takie nie istnieją. Na wypadek gdyby Sąd nie stwierdził istnienia solidarności po stronie powodowej, wniesli oni o zasądzenie kwot i kosztów wskazanych w pozwie w częściach równych na rzecz każdego z kredytobiorców.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (k.64-85). Pozwany bank zakwestionował powództwo tak co do zasady jak i wysokości, podnosząc zarzut ich nieudowodnienia. Pozwany zaprzeczył, by był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem na jakiegokolwiek podstawie. Zanegował twierdzenia powodów, aby umowa kredytu była sprzeczna z jakimikolwiek przepisami, zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami. W ocenie pozwanego umowa kredytu jest umową ważną i nie zawiera żadnych zapisów o charakterze abuzywnym. W szczególności pozwany podkreślił, że warunki kredytu były indywidualnie uzgodnione z powodami, kursy przez niego stosowane miały charakter rynkowy, a kredytobiorcy byli uprawnieni do negocjowania kursu na podstawie funkcjonującego w banku Regulaminu transakcji walutowych i z tej możliwości skorzystali. Wyplata kredytu miała miejsce po kursie negocjowanym tj. 3,2253 zł (w banku obowiązywał wówczas kurs 3,1953 albo 3,207 zł). Kredytobiorcy byli również upoważnieni do ubiegania się o zmianę waluty kredytu na warunkach określonych w OWU w całym okresie kredytowania. Pozwany zakwestionował istnienie solidarności po stronie powodów oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów.

W replice na odpowiedź na pozew powodowie podtrzymali dotychczasowe stanowisko, przedstawiając szczegółową polemikę do stanowiska pozwanego (k.176-182).

Stanowisko pozwanego pozostało niezmiennie (k.188-191verte).

Do czasu zamknięcia rozprawy stanowiska stron w powyższym kształcie nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2009 r. w (...) Bank (...) S.A. obowiązywała Instrukcja udzielania kredytu mieszkaniowego. W tym czasie w ofercie banku były zarówno kredyty złotówkowe jak i walutowe. Zgodnie z instrukcją klientowi miał być oferowany kredyt w PLN, w przypadku wnioskowania o kredyt denominowany w walucie obcej. Klient miał być informowany o ryzyku związanym z zacięgnięciem kredytu denominowanego i miała zostać przedstawiona symulacja wzrostu kosztów obsługi kredytu (wysokości rat kapitałowo-odsetkowych) (§ 6 poz. 1 cz. I pkt 1). Pracownik był obowiązany upewnić się czy klient jest świadomy ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty i w razie potrzeby pracownik miał wyjaśnić klientowi niejasne kwestie (§ 6 poz. 1 cz. I pkt 3). Weryfikacja stosowania instrukcji przez pracownika banku polegała na tym, że przełożeni przysłuchiwali się rozmowom prowadzonym z klientami. Weryfikacja była losowa. Korzystano również z usług tzw. „tajemniczego klienta”, którego zadaniem była weryfikacja jakości oferowanych usług.

dowód: instrukcja k.114v-116v; zeznania świadka A. L. k.217-218; zeznania świadka B. M. – system R. tut. Sądu

W dniu 21 stycznia 2009 r. małżonkowie P. B. oraz A. B. skierowali do (...)wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) z wnioskowaną kwotą kredytu 548.000 zł, w walucie CHF, celem zakupu domu na rynku wtórnym, przy czym cena nieruchomości wynosiła 698.000 zł, wkład własny kredytobiorców wynosił 150.000 zł. Nieruchomość mieściła się przy ul. (...) w Ł.. We wniosku wnioskodawcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptują. Byli świadomi, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu. Jednocześnie kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zacięgnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmują do wiadomości

i akceptują to ryzyko. Kredytobiorcy zobowiązali się w przypadku wzrostu kursu waluty w jakiej denominowany był kredyt do dołączenia do kredytu kolejnego kredytobiorcy, ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia lub dokonania ubezpieczenia finansowego. Kredytobiorcy odrzucili ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych.

dowód: wniosek kredytowy k.93-94

W chwili ubiegania się o kredyt przez powodów powszechnie znane były już informacje o stosowanych przez bank spreadach i własnych kursach przy wykonywaniu umów powiązanych z walutą obcą. W IV kwartale 2008 r. upadł bowiem L. B.

i po raz pierwszy zmaterializowało się ryzyko kursowe, przede wszystkim w odniesieniu do CHF. Tematyka kredytów powiązanych z walutą obcą była szeroko dyskutowana w środkach masowego przekazu. W grudniu 2008 r. Komisja Nadzoru Finansowego przyjęła Rekomendację S (II) dotyczącą dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów we wrześniu 2009 r. opublikował Raport o spreadach. Oba powyższe dokumenty stały się podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r.

W chwili składania wniosku A. B. prowadził działalność gospodarczą oraz posiadał wyższe wykształcenie w dziedzinie marketingu. Zajmował stanowisko określone jako wyższa kadra zarządzająca w (...), w którym był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Zajmował się opracowywaniem strategii marketingowej sprzedaży (...). Kredytobiorca posiadał kredyt w(...), limit na karcie w (...), limit w (...) w (...). P. B. również legitymowała się wykształceniem wyższym – była magistrem filologii angielskiej, zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w (...) spółce z o.o. świadczącej usługi.

dowód: załączniki do wniosku kredytowego k.94v-95 i k.96-97, dowód: zeznania świadka A. L. k.217-218; częściowo zeznania powódki k.218-218v; częściowo zeznania powoda k.218v-2019

Małżonkowie zdecydowali się zaciągnąć dwa zobowiązania kredytowe: jedno na zakup domu przy ul. (...), drugie na wybudowanie domu przy ul. (...). Ponadto kredytobiorczyni posiadała lokal mieszkalny przy ul. (...) w Ł. oraz gospodarstwo rolne o pow. kilku hektarów o charakterze inwestycyjnym, kredytobiorca posiadał lokal mieszkalny.

dowód: wniosek kredytowy k.93-94; zeznania świadka A. L. k.217-218

Małżonkowie zgłaszając się do oddziału banku byli zainteresowani kredytem denominowanym do waluty franka szwajcarskiego. Wówczas kurs waluty był wyższy, co oznaczało, że był bardziej korzystny dla klientów przy ustalaniu salda kredytu w CHF. Powodowie mieli wiedzę, że kurs CHF już wzrósł – kredytobiorca samodzielnie sprawdzał jak kształtował się kurs CHF przed zawarciem umowy. W trakcie spotkania z klientami pracownik banku (...) przedstawiła pełną ofertę banku, w tym w pierwszej kolejności ofertę kredytu złotowego, zgodnie z obowiązującą w banku procedurą. Marża kredytu była jednak atrakcyjniejsza w przypadku kredytu w CHF, który opierał się na oprocentowaniu LIBOR3M, co z kolei przekładało się na wysokość raty. Pracownik banku miał do dyspozycji funkcję tzw. scoringu, która była narzędziem pozwalającym przygotować dla klienta symulacje co się stanie, gdy kurs wzrośnie albo spadnie. A. L. pokazywała powodom jak zmiana kursu CHF może wpłynąć na wysokość raty w PLN. Nie zapewniała powodów o stabilności waluty, gdyż nie miała takiej wiedzy. Sama posiadała kredyt w CHF i wiedziała, że kursy się zmieniają, co ma wpływ na wysokość jej zobowiązania. Wzór umowy został przesłany klientom celem zapoznania się. Wzór był tworzony w centrali banku, która była uprawniona do wprowadzenia zmian w umowie.

W 2009 r. klienci mogli zdecydować czy będą spłacać kredyt w CHF czy w PLN, nie było natomiast możliwości wypłaty kredytu bezpośrednio w walucie franka szwajcarskiego. Decyzja w tym przedmiocie musiała zostać podjęta przed zawarciem umowy, bowiem numer rachunku do spłaty musiał być w niej wskazany. Przy wysokich kwotach kredytu była możliwość negocjacji jej warunków. W przypadku powodów indywidualnie była negocjowana prowizja oraz marża. Powodowie zdecydowali się bowiem na cross selling,

a ponadto zaciągali dwa kredyty. Negocjowali kurs wypłaty. Wybór waluty kredytu należał wyłącznie do kredytobiorcy. Powodowie zostali poinformowani przez pracownika banku – A. L. o ryzyku kursowym oraz ryzyku zmiennej stopy procentowej, tłumaczono im zasady spłaty i wypłaty kredytu, doręczono im również wykonaną symulację, w tym uwzględniającą raty w CHF i PLN. Harmonogram spłat był sporządzany w CHF, natomiast dane dotyczące

kursów historycznych waluty były udostępnione na stronie internetowej. Łącznie powodowie odbyli co najmniej dwa spotkania poprzedzające zawarcie umowy

z bankiem i na żadnym etapie pracownik nie zapewniał, że oferta im przedstawiana jest najlepszą ofertą banku i nie było żadnej preferencji czy rekomendacji ze strony banku co do ofert kredytu – o kredycie decydował klient. Zalecano jedynie zaciągnięcie kredytu

w walucie, w jakiej klient uzyskiwał zarobki. Wybór konkretnego kredytu nie miał wpływu na wysokość wynagrodzenia pracownika banku.

dowód: zeznania świadka A. L. k.217-218; zeznania świadka B. M. system R. tut. Sądu

A. L., z którą odbywały się spotkania przed podpisaniem umowy, miała opinię jednego z najlepszych doradców kredytowych zatrudnionych w banku i najlepszych pracowników (dowód: zeznania świadka B. M. system R. tut. Sądu).

W dniu 9 lutego 2009 r. w Ł. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą

w G. (dalej także: bank), reprezentowanymi przez B. M. i A. L.,

a A. B. i P. B. (dalej także: kredytobiorcy) została zawarta umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym). Zgodnie z częścią A tj. częścią szczególną umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu hipotecznego na zasadach określonych w części szczególnej umowy (dalej jako: CSU) oraz

w części ogólnej umowy (dalej jako: COU), a także „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...)”, stanowiących integralną część umowy. Kredyt miał charakter kredytu denominowanego udzielonego

w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 191.445,91 CHF (§ 1 ust. 1).

Kredyt miał być przeznaczony na finansowanie kosztów zakupu domu jednorodzinnego w zabudowie szeregowej, położonego w Ł. przy ul. (...), działka nr (...), dla którego prowadzona była przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi księga wieczysta nr (...) (§ 1 ust. 2). Cena zakupu nieruchomości wynosiła 698.000 zł (§ 1 ust. 5), z czego całkowity wkład własny wynosił 150.000 zł (§ 1 ust. 6), zaś kwota do wypłaty na rachunek zbywcy 548.000 zł (§ 1 ust. 7).

Okresem kredytowania objęto okres od 9 lutego 2009 r. do 25 stycznia 2039 r. (§ 1 ust. 4).

Oprocentowanie kredytu wynosiło 4,21% p.a. (w przypadku uruchomienia środków

w dniu podpisania umowy) (§ 1 ust. 8), marża banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła 3,7% w stosunku rocznym (pomniejszona o 0,3 p.p. z zastrzeżeniem § 6 ust. 4) (§ 1 ust. 9). Obniżenie marży banku w okresie kredytowania wynosiło 1 p.p. (§ 1 ust. 10). Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosiła 3,45% p.a. (§ 1 ust. 11), natomiast roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień sporządzenia umowy wynosiła 23% p.a. (§ 1 ust. 12).

Jak wynikało z umowy całkowity koszt udzielonego kredytu szacunkowo wynosił 258.154,36 zł, w tym prowizja za udzielenie kredytu w kwocie 3.717,40 CHF (11.546,24 zł), szacunkowa kwota odsetek pobieranych przez bank przez cały okres kredytowania 256.608,12 zł, koszt wynikający z podwyższenia marży banku z tytułu ubezpieczenia kredytu w okresie przejściowym 11.333,09 zł (§ 2 ust.1). Łączna kwota wszystkich kosztów, opłat

i prowizji związanych z zawarciem umowy szacunkowo wynosiła 11.546,24 zł (2,11% kwoty udzielonego kredytu) (§ 2 ust. 2). Pozostałe koszty szacunkowo wynosiły 16.534 zł, w tym koszt ustanowienia hipoteki 219 zł, koszt przeprowadzenia inspekcji nieruchomości 160 zł, koszt badania księgi wieczystej 100 zł, opłata za weryfikację wartości nieruchomości 350 zł, składka w kwocie 15.705 zł z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (w przypadku gdy kredytobiorca ubezpieczał nieruchomość) (§ 2 ust. 3). Łączna szacunkowa kwota wszystkich kosztów ponoszonych przez kredytobiorcę w związku

z zaciągniętym kredytem w całym okresie kredytowania, stanowiąca sumę całkowitego kosztu (ust. 1) oraz pozostałych kosztów (ust. 3) została określona na 274.688,36 zł (§ 2 ust. 4).

Docelowym zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 891.946,49 zł na nieruchomości położonej przy ul. (...) w Ł. (§ 3 ust. 1), cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych

zdarzeń losowych (§ 3 ust. 2). Przejściowym zabezpieczeniem kredytu było ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. oraz pełnomocnictwo do rachunku osobistego kredytobiorców (§ 3 ust. 4-5).

Wyplata kredytu miała nastąpić nie później niż w ciągu 90 dni od daty zawarcia umowy oraz po spełnieniu warunków z ust. 5 (§ 4 ust. 1). Zgodnie z umową wyplata miała być jednorazowa na wskazany rachunek (§ 4 ust. 3-4).

Jednym z warunków wyplaty kredytu było złożenie na formularzu bankowym wniosku o wyplata środków (§ 4 ust. 5 pkt 4). W przypadku niespełnienia warunków określonych w ust. 1-5 umowa ulegała rozwiązaniu bez wzajemnych roszczeń stron (§ 4 ust. 7).

W umowie postanowiono, że wyplata środków z kredytu denominowanego odbywa się na zasadach określonych w § 12 COU (§ 4 ust. 8).

Kredyt miał być spłacany zgodnie z harmonogramem (§ 5 ust. 1) i jego spłata miała nastąpić do dnia 25 stycznia 2039 r. (§ 5 ust. 2), w ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 5 ust. 4) w ilości 359 rat (§ 5 ust. 5).

W umowie wskazano numer rachunku bankowego, z którego miały być pobierane środki (§ 5 ust. 6). Zasady spłaty zostały określone w § 15-18 COU (§ 5 ust. 10).

W umowie bank gwarantował klientowi kurs negocjowany i jedno przewalutowanie na walutę obcą bezpłatnie (§ 6 ust. 4 pkt 2).

Kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy otrzymali i zapoznali się z treścią wzoru umowy, „Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...), stanowiących integralną część umowy oraz Wyciągu z Tabeli opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A. dla klientów indywidualnych

dowód: umowa Część szczególna umowy – CSU k.26-27

Zgodnie z częścią ogólną umowy, która wraz z częścią szczególną umowy (CSU), stanowiła całość umowy o kredyt mieszkaniowy (...), kredyt mieszkaniowy (...) udzielany był w złotych (§ 1 ust. 1).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu była wyplacana w złotych i miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt był denominowany według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

1) zmiana kursu waluty wpływała na wyplacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych,

2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosił kredytobiorca z uwzględnieniem § 12 ust. 2-4 oraz § 20 ust. 6 (§ 1 ust. 3),

3) oprocentowanie kredytu określone w ust. 1 ust. 8 CSU było ustalane według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży banku (§ 2 ust. 1), którą w przypadku waluty CHF był LIBOR 3M (§ 2 ust. 2 pkt 3).

Całkowity koszt kredytu określony w § 2 ust. 1 CSU obejmował wszystkie koszty wraz z odsetkami, innymi opłatami i prowizjami oraz kosztami ubezpieczenia kredytu (w okresie przejściowym oraz brakującego wkładu własnego) i mógł ulec zmianie m.in. w przypadku zmiany kursów walut (§ 6 ust. 1 i 2 pkt 7).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej prowizje były pobierane w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej (§ 8 ust. 5). Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej, stosowano kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu zapłaty prowizji w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 8 ust. 6).

Łączna kwota wszystkich kosztów, opłat, prowizji oraz innych kosztów związanych z zawarciem umowy, z wyłączeniem udokumentowanych lub wynikających z innych przepisów prawa kosztów, związanych z ustanowieniem, zmianą lub wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczeń, nie mogła przekroczyć 5% kwoty udzielonego kredytu (§ 9).

W przypadku kredytu przeznaczonego na zakup nieruchomości na rynku pierwotnym, denominowanego w walucie obcej, łączna kwota przyznanych środków, o której mowa w § 1 ust. 1 CSU, była wypłacana w złotych zgodnie z terminarzem wypłat określonym przez inwestora w przedwstępnej umowie (§ 12 ust. 1).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następowała w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 12 ust. 2).

Do przeliczenia kwot walut uruchamianego kredytu zastosowanie miał kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 12 ust. 3).

W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych, okazała się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą:

- 1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, bank miał uruchomić środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji celu oraz dokonać pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej,
- 2) niewystarczającą do realizacji celu, określonego w § 1 ust. 2 CSU, kredytobiorca był zobowiązany do zbilansowania inwestycji ze środków własnych (§ 12 ust. 4).

Spłata kredytu powinna być nastąpić w terminach i kwotach określonych w doręczanym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat (§ 15 ust. 1).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 1) harmonogram spłat kredytu był wyrażony w walucie, w której kredyt był denominowany,
- 2) spłata następowała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej,
- 3) do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowano kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§15 ust. 7).

W § 18 COU przewidziano możliwość wcześniejszej spłaty kredytu. Zgodnie z § 19 ust. 1 kredytobiorca mógł ubiegać się w ciągu całego okresu kredytowania (na warunkach określonych w „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...)”, stanowiących integralną część umowy) o zmianę waluty kredytu (§ 19 ust. 1 pkt 1).

W przypadku kredytów denominowanych kredytobiorca zobowiązał się, że w przypadku wzrostu kursu waluty, w jakiej denominowany był kredyt, dokona następujących czynności zabezpieczających interesy banku:

- 1) dołączy do kredytu (na żądanie banku) dodatkowego kredytobiorcę, którego dochody przywrócą zdolność kredytową – w przypadku utraty zdolności kredytowej,
- 2) ustanowi (na żądanie banku) dodatkowe prawne zabezpieczenie lub zwiększy dotychczasowe zabezpieczenie – w przypadku zmniejszenia wartości przyjętego prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 3) dokona (na żądanie banku) ubezpieczenia brakującego wkładu własnego w sytuacji, gdy obciążenie kredytem nieruchomości, stanowiącej prawne zabezpieczenie spłaty kredytu, przekroczy 80% wartości tej nieruchomości, z zastrzeżeniem § 3 ust. 3 pkt 2 (§ 20 ust. 6).

dowód: Część ogólna umowy k.27v– k.33

Zgodnie z „Ogólnymi warunkami udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...)” (dalej także: OWU) dla potrzeb tego dokumentu, poprzez Tabelę kursów rozumiano aktualną tabelę kursów walutowych (...) Bank (...) S.A. obowiązującą w banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Tabela kursów była udostępniana klientom na tablicy ogłoszeń w placówkach banku oraz publikowana na stronie internetowej banku. Na życzenie klienta, informacje o kursach walut obowiązujących w banku udzielane były również telefoniczne (§ 1 ust. 18).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następowała w złotych, na warunkach określonych w umowie kredytu (§ 2 ust. 8).

Spłata kredytu następowała w ten sposób, że kredytobiorca dokonywał wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy prowadzony przez bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W dniu wymagalności określonym w harmonogramie spłat, bank pobierał środki (wyłącznie w wysokości należnej bankowi kwoty, która w całości pokrywała przypadającą na ten dzień kwotę raty kredytu wraz z odsetkami) albo z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy (na podstawie udzielonego bankowi pełnomocnictwa) – w dniu wymagalności, określonym w harmonogramie spłat lub bezpośrednio z rachunku obsługi kredytu, przy czym w przypadku kredytu udzielonego w kwocie przekraczającej 80.000 zł – w dniu wymagalności (§ 3 ust. 1 pkt 1 i 2).

Kredytobiorca mógł ubiegać się o zmianę waluty kredytu (§ 6 ust. 1). Bank ustalał oprocentowanie kredytu po zmianie waluty, na poziomie standardowych stóp dla kredytów nowo udzielanych w danej walucie, biorąc pod uwagę wkład własny z dnia przewalutowania kredytu (§ 6 ust. 4).

W przypadku przekształcenia kredytu z opcji złotej w opcję denominowaną w walucie obcej, kapitał pozostały do spłaty wyrażony w złotych, miał zostać przeliczony na walutę obcą po kursie kupna danej waluty według tabeli kursów, obowiązującej w banku w momencie zaewidencjonowania w systemie informatycznym banku kwoty kredytu po zmianie waluty (§ 6 ust. 5).

W przypadku przekształcenia kredytu z opcji denominowanej w walucie obcej w opcję złotą kapitał pozostały do spłaty wyrażony w walucie obcej miał zostać przeliczony na złote po kursie sprzedaży danej waluty według tabeli kursów, obowiązującej w banku w momencie zaewidencjonowania w systemie informatycznym banku kwoty kredytu po zmianie waluty (§ 6 ust. 6).

W przypadku przekształcenia kredytu z opcji denominowanej w jednej walucie obcej, w opcję denominowaną w innej walucie obcej, kapitał pozostały do spłaty wyrażony w jednej walucie obcej, miał zostać przeliczony na złote po kursie sprzedaży danej waluty na następnie kapitał pozostały do spłaty wyrażony w złotych, miał zostać przeliczony na drugą walutę obcą po kursie kupna danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku w momencie zaewidencjonowania w systemie informatycznym banku kwoty kredytu po zmianie waluty (§ 6 ust. 7).

W przypadku zmiany waluty kredytu kredytobiorca był zobowiązany do złożenia w banku potwierdzonej przez Sąd Rejonowy kopii wniosków w zakresie zabezpieczenia hipotecznego w określonym zakresie (§ 6 ust. 8).

dowód: „Ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...)” k.34-39

Kredytobiorcy przeczytali dokumenty przed ich podpisaniem (dowód: zeznania powódki k.218-218v; zeznania powoda k.218v-219).

W dniu zawarcia umowy kredytobiorcy udzielili bankowi pełnomocnictwa do rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w celu pobierania bez oddzielnej dyspozycji kwot należnych tytułem spłaty kredytu (dowód: pełnomocnictwo do rachunku k.97v).

W dniu 12 lutego 2009 r. pomiędzy bankiem a A. B. i P. B. została zawarta umowa ramowa o współpracy z klientami w zakresie transakcji zawieranych z Departamentem Sprzedaży (...) (dalej także: (...)). Umowa określała ogólne zasady współpracy (§ 1). Postanowieniami umowy zostały objęte transakcje określone w regulaminach transakcji walutowych (§ 2 ust. 1). Bank miał prawo zawierać z klientami kasowe i pochodne transakcje rynku finansowego na podstawie odrębnych umów (§ 3). Do negocjowania z klientami warunków transakcji ze strony banku byli upoważnieni pracownicy (...) (§ 9). Zawarcie transakcji następowało z chwilą uzgodnienia wszystkich warunków transakcji określonych w regulaminie i stawało się wiążące dla obu stron (§ 10). W umowie klient oświadczył m.in. że rozumie i akceptuje ryzyko związane z zawieranymi transakcjami (§ 13 lit. d).

dowód: umowa ramowa k.98v-99v

Załącznikiem do umowy było oświadczenie kredytobiorców, zgodnie z którym znana im była treść „Umowy ramowej” oraz „Regulaminu transakcji walutowych” i wyrażają zgodę na jej stosowanie przy zawieraniu transakcji z (...) (dowód: oświadczenie k.100).

Wedle Regulaminu transakcji walutowych, który określał zasady, warunki i tryb postępowania przy zawieraniu i realizacji transakcji walutowych po kursie negocjowanym z klientami oraz stosowania i ogłaszania przez (...) Bank (...) S.A. tabeli kursów walutowych (...) Bank (...) S.A. poprzez negocjowany kurs walutowy rozumiano indywidualny kurs walutowy uzgodniony przez pracownika (...) i klienta dla danej transakcji walutowej. Kurs kupna waluty oznaczał kurs kupna z tabeli kursów, stosowany w przypadku gdy bank kupował od klienta walutę, kurs sprzedaży waluty – kurs sprzedaży z tabeli kursów, stosowany w przypadku, gdy bank sprzedawał klientowi walutę. Za tabelę kursów uznawano Tabelę kursów walutowych (...) Bank (...) S.A., która zawierała zestawienie kursów kupna i sprzedaży dla walut obcych oraz kursów średnich (...) Bank (...) S.A. (§ 2). Transakcje walutowe, których bank był stroną, były realizowane według kursów walutowych ogłoszonych w tabeli kursów obowiązującej w dniu zawierania transakcji oraz według negocjowanych kursów walutowych, o ile warunki transakcji spełniały wymagania banku w tym zakresie (§ 3). Tabela kursów była ogłaszana o godz. 9:00 każdego dnia roboczego i mogła być zmieniana o dowolnej porze dnia roboczego. Tabela zawierała informację o wielkości kwoty transakcji walutowej, której przekroczenie stwarzało możliwość stosowania indywidualnego kursu walutowego, zawierała określenia dnia roboczego, dla którego obowiązywała, numer porządkowy oraz godzinę, od której obowiązuje. Ostatnia tabela kursów ogłoszona danego dnia obowiązywała do godz. 15:00 danego dnia roboczego. Tabela była udostępniana w jednostkach organizacyjnych banku (§ 4). Bank stosował następujące własne tabelowe kursy walutowe:

- a) kurs kupna – dotyczył transakcji zakupu walut przez bank,
- b) kurs sprzedaży – dotyczył transakcji sprzedaży walut przez bank (§ 5).

Zawierając transakcję walutową strony były zobowiązane do uzgodnienia następujących warunków transakcji:

- a) rodzaju transakcji,

- b) kwoty transakcji,
- c) kursu walutowego dla danej pary walutowej,
- d) daty waluty,
- e) sposobu rozliczenia (§ 10).

Zawarcie transakcji następowало w chwili zaakceptowania jej warunków przez obie strony (§ 11).

dowód: pełnomocnictwo do zawierania Regulamin transakcji walutowych k.101-102v

W dniu 16 lutego 2009 r. powodowie upoważnili ponadto bank od zawierania transakcji (...) w (...) Bank (...) S.A. Jako upoważnioną osobę wskazano A. L., która miała reprezentować bank przy zawieraniu w jego imieniu i na jego rzecz transakcji walutowych (dowód: pełnomocnictwo do zawierania transakcji z (...) w (...) Bank (...) S.A. k.98).

W tej samej dacie tj. w dniu 16 lutego 2009 r. kredytobiorcy złożyli wniosek o wypłatę kredytu po kursie negocjowanym, wnioskując o wypłacenie w dniu 17 lutego 2009 r. kredytu w kwocie 548.000 zł, która miała zostać przelana na rachunek zbywcy tytułem zapłaty za zakup domu jednorodzinnego przy ul. (...). Kurs wskazany we wniosku został określony na 3,2253.

dowód: wniosek o wypłatę kredytu k.103-103v

Uruchomienie kredytu nastąpiło w dniu 17 lutego 2009 r. w wysokości 169.906,68 CHF co stanowiło równowartość 548.000 zł. Do przeliczenia miał zastosowanie kurs 3,2253 (wcześniejsza spłata kapitału z tytułu różnic kursowych w wysokości 21.539,23 CHF).

dowód: zaświadczenie banku k.42

W okresie od 17 lutego 2009 r. do 6 sierpnia 2019 r. kredytobiorcy spłacili tytułem spłaty rat kredytowych:

- 37.822,30 CHF (62.973,10 zł) tytułem spłaconych odsetek,
- 4,34 CHF (14,21 zł) tytułem spłaty odsetek karnych,
- 42.988,20 CHF (67.436,22 zł) tytułem spłaty kapitału.

Od kwietnia 2012 r. raty kredytu były spłacane bezpośrednio w walucie franka szwajcarskiego (dowód: zaświadczenie banku k.42-45v).

Suma rat spłaconych w walucie PLN:

- w okresie od 25 marca 2009 r. do 25 lutego 2019 r. wynosiła 130.423,64 zł,
- w okresie od 28 grudnia 2009 r. do 25 lutego 2019 r. wynosiła 111.059,77 zł.

Suma rat spłacanych bezpośrednio w CHF w okresie od kwietnia 2012 r. do 25 września 2017 r. wynosiła 41.961,03 CHF

Kredyt spłacany był z dochodów małżonków.

dowód: zaświadczenie banku k.42-45v; zeznania powódki k.218-218v; zeznania powoda k.218v-2019

W dniu 26 marca 2019 r. kredytobiorcy zgłosili do banku reklamację związaną ze stosowaniem w umowie kredytu niedozwolonych postanowień umownych polegających na przeliczeniu wyłaconej kwoty kredytu zgodnie z kursem kupna CHF obowiązującym w banku oraz obowiązku spłaty kredytu po przeliczeniu każdej raty z zastosowaniem kursu sprzedaży. Kredytobiorcy domagali się zwrotu dokonanej nadpłaty oraz unieważnienia istniejących zapisów, ze skutkami na przyszłość. Ponadto dalsze spłaty miały następować z zastrzeżeniem zwrotu w zakresie ich nadpłaty.

dowód: reklamacja k.49-50v

Bank nie uwzględnił stanowiska kredytobiorców (dowód: pismo z dnia 8 sierpnia 2019 r. k.51-52).

Małżonkowie zamieszkiwali w nieruchomości przy ul. (...) przez ok.3-4 lata. Obecnie jest ona wynajmowana.

dowód: zeznania powoda k.218v-219

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. w trybie połączenia z art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. w związku z przejściem całego majątku (...) Bank (...) S.A. przez (...) S.A. (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Zeznania świadków A. L. oraz B. M. Sąd uznał za wiarygodne albowiem były spójne, jasne, logiczne i znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów.

Zeznaniom powodów Sąd odmówił wiary w przeważającym zakresie. Pozostają bowiem w sprzeczności z dowodami z dokumentów oraz zeznaniami świadków, w tym przede wszystkim A. L., która obsługiwała powodów, stanowiącymi pełnowartościowy dowód w sprawie. Z treści dokumentów oraz zeznań świadka A. L. jednoznacznie wynika, że umowa była indywidualnie negocjowana, powodom szczegółowo wyjaśniano ryzyko kursowe, wskazywano na zagrożenia związane z tego rodzaju kredytem. Zaoferowano im kredyt złotowy, który odrzucili. Kreowanie się przez powodów, a w szczególności przez powoda, który udzielał wymijającej odpowiedzi nawet na pytanie Sądu o uczelnie, które skończył, stanowiły element przyjętej przez nich taktyki procesowej. Oboje powodowie mieli wykształcenie wyższe, mieli zgromadzony większy majątek, zaspokojone potrzeby mieszkaniowe. Powód miał już wcześniej zobowiązania kredytowe. Mieli zatem większe doświadczenie niż przeciętny konsument. Powodowie przeczytali dokumenty przed ich podpisaniem. Z ich treści jednoznacznie wynikały zasady spłaty, wypłaty kredytu, pouczenia o ryzykach. Postanowienia umowy były sformułowane prostym i zrozumiałym językiem. Zawierając umowę w 2009 r. powodowie musieli także mieć świadomość wahań kursu franka i możliwości zmaterializowania się ryzyka, a także jego nieograniczoności albowiem w drugiej połowie 2008 r. nastąpił znaczny wzrost kursu franka. Problem kredytów powiązanych z walutą obcą, w szczególności CHF był szeroko poruszany i dyskutowany w mediach i powodowie nie mogli o tym nie słyszeć. Na ryzyko kursowe doradca bankowy zwracał powodom uwagę również na etapie wnioskowania

o kredyt i zawierania umowy. Składając wniosek o udzielenie kredytu potwierdzili, że pracownik banku poinformował ich o ryzykach związanych z tym kredytem. Informacje te zostały przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Natomiast zawierając umowę wnioskodawcy oświadczyli również, że wnioskując o kredyt waloryzowany kursem waluty obcej pracownik banku przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu złotowego i że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali się na wybór kredytu denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystana zmiana kursu waluty

spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. W kontekście dokumentów podpisanych przez powodów nie są prawdziwe ich zeznania, że nie mieli zdolność na kredyt w złotych. Powodowie w tym samym czasie zaciągali dwa kredyty na zakup dwóch nieruchomości o znacznej wartości. Gdyby nie mieli zdolności kredytowej na kredyt złotowy, jak twierdzili mogli nabyć tylko jedną nieruchomość.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął dowód z dokumentów z pkt V ppkt 5 k. 46-58 pozwu, pkt VII ppkt 1-2 i 4-6 odpowiedzi na pozew oraz na tej samej podstawie oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z pkt VII ppkt 9 pozwu i pkt XII odpowiedzi na pozew, jako niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu zarówno w zakresie żądania głównego jak i ewentualnego.

Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej o nieważności umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...), zawartej przez strony w dniu 9 lutego 2009 r. (a nie jak błędnie wskazywano w pozwie w dniu 2 września 2009 r.). W ocenie Sądu zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego umowa kredytu jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona w całości.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę o kredyt mieszkaniowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 9 lutego 2009 r. stwierdzić należy, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. Treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu denominowanego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę pieniężną wyrażoną we franku szwajcarskim. Frank szwajcarski stanowił walutę, w

której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez cały czas wykonywania umowy powinny być spłacane raty kredytu. W § 1 ust. 1 umowy wskazano jednoznacznie, że przedmiotem świadczenia banku jest udzielenie kredytu w CHF – kwota kredytu określona została jako 191.445,91 CHF, a zatem została wyrażona w sposób ścisły w walucie obcej. Zasady wypłaty środków zostały szczegółowo opisane w § 12 COU

i jasno z nich wynikało, że wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość w walucie, przy zastosowaniu kursu kupna waluty według tabeli kursowej banku. W umowie zostały również określone zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę –

w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych w ilości 359 rat według zasad spłaty określonych w § 15-18 COU, z których wynikało, że spłata powinna nastąpić zgodnie

z harmonogram spłat sporządzanym w walucie CHF, przy czym spłata następowała w PLN,

w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej według kursu sprzedaży danej waluty

z tabeli kursowej banku (§ 15 COU). Powyższa umowa spełnia zatem wymagania określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność zawierania umów kredytu w walucie obcej. Kwestię tę wyjaśniał już wielokrotnie Sąd Najwyższy, a powtórzył w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, wskazując, że zastrzeżenie w umowie, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.).

Powodowie, jak już wyżej wskazano, zawarli umowę kredytu denominowanego we franku szwajcarskim. Kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF. Została wypłacona w złotych bowiem powodowie potrzebowali złotych w celu finansowania ich zamierzenia inwestycyjnego tj. zakupu domu na rynku wtórnym (cena nabycia była określona w PLN) i nawet jeżeli w dacie zawarcia umowy nie było możliwości wypłaty kredytu w CHF, okoliczność ta nie miała w sprawie znaczenia. Powodowie mogli bowiem skorzystać z klasycznego kredytu złotowego, bądź mogli zrezygnować z ubiegania się o kredyt, jeżeli nie mogliby uzyskać kredytu w walucie, w której osiągalni zarobki, a nadto w umowie **bank gwarantował klientowi kurs negocjowany** i jedno przewalutowanie na walutę obcą bezpłatnie (§ 6 ust. 4 pkt 2). **Powodowie z tej możliwości skorzystali negocjując kurs wypłaty kredytu.**

Powodowie nie byli również zobligowani do dokonywania przeliczeń po kursach banku w przypadku spłaty kredytu. Zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 2 lit. b spłata kredytu mogła nastąpić bezpośrednio z rachunku obsługi kredytu. Decyzja w tym zakresie należała wyłącznie do kredytobiorcy. Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie kredytu miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR 3M właściwego dla franków szwajcarskich. Powyższe prowadzi do jednoznacznej konstatacji, że zgodną wolą stron było określenie kwoty kredytu w walucie obcej, a konkretnie w CHF. Frank szwajcarski był zatem walutą kredytu, a nie, jak próbowała dowodzić strona powodowa, miernikiem wartości. Uznając, że przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy jest suma pieniężna wyrażona we frankach szwajcarskich, brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 353⁽¹⁾ k.c.

Odnosząc się natomiast do argumentacji powodów dotyczącej nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353⁽¹⁾ k.c., należy wskazać, że powodowie zostali poinformowani o tym ryzyku w sposób zrozumiały nie tylko pod względem gramatycznym, ale również ekonomicznym. Jak już bowiem wyżej wskazano na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu powodowie potwierdzili, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptują. Byli świadomi, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu. Jednocześnie kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko. Powodom przedstawiono symulację wpływu wzrostu kursu CHF na wzrost ich zobowiązania. Procedura informowania o ryzyku kursowym

odbywała się zgodnie z rekomendacją S i była dostateczna. Kredytobiorcy zobowiązali się w przypadku wzrostu kursu waluty w jakiej denominowany był kredyt do dołączenia do kredytu kolejnego kredytobiorcy, ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia lub dokonania ubezpieczenia finansowego. Jak wynikało z oświadczenia, kredytobiorcy odrzucili także ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych. Świadomość istnienia tego ryzyka powodowie potwierdzili również na etapie zawierania umowy, w tym, że zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane przez bank kwoty oraz spłacane w złotych raty (§ 1 ust. 3 pkt 1 COU), ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca (§ 1 ust. 3 pkt 2 COU), zmiana kursów walut spowoduje zmianę całkowitego kosztu kredytu (§ 6 ust. 2) oraz że w przypadku kredytów denominowanych,

w przypadku wzrostu waluty, mogą zostać zobowiązani do dołączenia dodatkowego kredytobiorcy, ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, czy dokonania ubezpieczenia brakującego wkładu własnego (§ 20 ust. 6). Sąd nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do powodów informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla nich niejasne i niezrozumiałe, gdyż oboje mieli wykształcenie wyższe (powód z zakresu marketingu, a więc na wydziale ekonomicznym i prowadził działalność gospodarczą). Musieli mieć zatem wiedzę co do nieprzewidywalności kursów walut kształtowanych przez wielość różnorodnych czynników gospodarczych i politycznych, tym bardziej, że taki czarny scenariusz istotnych zmian kursów walut i to nie tylko CHF ziścił się już w drugiej połowie 2008 r. i był to temat szeroko nagłaśniany i dyskutowany w mediach przede wszystkim w kontekście tzw. „frankowiczów”. Powodowie o tym fakcie wiedzieli. Powód przyznał bowiem, że analizował zmiany kursu CHF w latach poprzednich. Przekonanie powoda, że kurs CHF po „tąpnięciu” w 2008 r. osiągnął stabilny poziom było niczym nieuzasadnione. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze. Ryzyko walutowe obciążało obie strony umowy, jednakże w inny sposób. Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia, że pozwany bank nie dopełniwszy swoich obowiązków informacyjnych na temat oferowanego kredytu, naruszył przepisy ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2017 r. poz. 2070). Nie można też nie zauważyć, że umowa przewidywała zmianę waluty kredytu na wniosek kredytobiorców. Powodowie mieli zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało im wyeliminować ryzyko kursowe. Powodowie z tego narzędzia nie skorzystali kiedy kurs CHF zaczął wzrastać. W ocenie Sądu należy podzielić tę linię orzecniczą Sądu Najwyższego, która została wyrażona w postanowieniu z dnia 4 września 2020 r. w sprawie I CSK 779/19. Sąd Najwyższy wyraził przekonujący pogląd, że przy ocenie twierdzeń o braku równowagi w stosunkach prawnych stron i konieczności wykładni wszystkich wątpliwości na korzyść kredytobiorcy nie można pominąć ustaleń sądu o wiedzy i świadomości ryzyka po stronie kredytobiorcy, w konsekwencji czego, nie powinien traktowany jak przeciętny konsument, nie mający dostatecznego rozeznania co do podejmowanych czynności prawnych. Ponownie odwołując się do zapisów umowy i OWU, wskazać należy, że:

- kwota kredytu wypłacana miała być w złotych, po kursie kupna waluty zgodnie z Tabelą kursową banku (§ 1 ust. 2 COU),
- wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość kwoty w walucie obcej (§ 12 ust. 2),
- bank gwarantował klientowi kurs negocjowany i jedno przewalutowanie na walutę obcą bezpłatnie (§ 6 ust. 4 pkt 2),
- do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku (§ 12 ust. 3 COU),
- spłata następuje zgodnie z harmonogramem wyrażonym w CHF (§ 15 ust. 1 i ust. 7 pkt 1 COU),
- do przeliczeń wysokości rat stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów banku (§ 15 ust. 7 pkt 3 COU),

- zmiana kursu waluty wpływa na wysokość wpłacanych przez bank środków oraz spłacane w złotych raty (§ 1 ust. 3 pkt 1),

- ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca (§ 1 ust. 3 pkt 2 COU),

- całkowity koszt kredytu wzrasta w przypadku zmiany kursów waluty (§ 6 ust. 2 pkt 7 COU).

Trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób musiałaby zostać zredagowana umowa, by kredytobiorcy uznali prawidłowość pouczenia w tym zakresie. Już tylko zwykle zapoznanie się z treścią umowy (CSU i COU) oraz OWU pozwalało jasno ustalić, że z tym produktem wiąże się ryzyko kursowe, ale także w jaki sposób dochodzi do wypłaty i spłaty kredytu i że zastosowanie znajdują dwa kursy: kupna przy wypłacie i sprzedaży przy spłacie. Podzielenie twierdzeń powodów, że nie wiedzieli na jaki rodzaj produktu się decydują oznaczałoby zrównanie ich sytuacji z sytuacją osób, które zawarły umowy bez jakichkolwiek informacji (lub lakonicznymi informacjami), co nie daje się pogodzić z zasadami logiki. Wówczas należałoby bowiem uznać, że nieważne czy bank zawrze stosowne informacje w umowie, czy też tego nie robi i tak skutek ten byłby ten sam – konsument nie został prawidłowo pouczony i poinformowany o nabywanym produkcie. Sąd takiego stanowiska nie podziela. To kredytobiorca inicjuje procedurę kredytową, to on decyduje, jaki rodzaj kredytu wybiera, w jakiej wysokości, z jakimi zabezpieczeniami czy dodatkowymi opcjami, np. opcją indeksowania czy denominacji kredytu. Jeżeli tak jak to miało miejsce w sprawie, kredytobiorcę pouczono ustnie na etapie przedkontraktowym o wszelkich okolicznościach istotnych dla zawarcia umowy oraz w samej umowie wyjaśniono, czym jest ów produkt

i jakie wiąże się z nim ryzyko, nie ma podstaw by twierdzić, że klient nie podjął świadomej zgody na zawarcie umowy.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy kredytu. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Powodowie wiedzieli, na podstawie zapisów umowy i Regulaminu, że bank stosuje dwa różne kursy i że różnią się one wysokością. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Banki z uwagi na skalę i koszty działalności utrzymują spread walutowy dla klientów detalicznych na wyższym poziomie niż kantory stacjonarne

i kantory internetowe. Nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach z powodami okoliczność, że pomiędzy powodami

a pozwany nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić powodom kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei powodowie chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musieli zakupić walutę. Stąd kurs sprzedaży. Powodowie nie wykazali, aby osiągalni zarobki w walucie indeksacyjnej. Ma to znacznie o tyle, że powodowie decydując się na zawarcie takiego rodzaju kredytu, mieli pełną świadomość, że rata spłaty będzie wyrażona w CHF. Gdyby więc powodowie zdecydowali się od początku umowy (co gwarantował Regulamin) spłacać zobowiązane

w CHF i tak byliby zmuszeni nabyć walutę np. w kantorze, który również różnicuje wysokość kursów kupna i sprzedaży.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dowolności przeliczenia kwoty kredytu na złotówki, należy wskazać, że **uruchomienie kredytu nastąpiło po kursie indywidualnie negocjowanym przez powodów**. Z tego powodu nie można też podzielić zarzutu nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego mającą się wyrażać w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do jednostronnego i dowolnego decydowania o wysokości swojej wierzytelności i o wysokości świadczenia kredytobiorców z uwagi na arbitralność przeliczenia kwoty kredytu w CHF na PLN. Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny i stanowi powszechną praktykę rynkową, o czym wyżej.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt określenia kwoty kredytu w walucie obcej i wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej kredytobiorców w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu walutowego nie jest sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w walucie obcej i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorców. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu walutowego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Kredytobiorcy zdecydowali się na kredyt w CHF, oceniając go jako korzystniejszy. Dzięki niższym ratom kapitałowo-odsetkowym mogli bowiem pozwolić sobie na zakup (kolejnej) nieruchomości. Koszty takiego kredytu były znacznie niższe. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągania zobowiązania i taką świadomość powodowie mieli, na co wskazywano już wyżej.

Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla kredytobiorców, gdyż będące konsekwencją kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Niemniej jednak kredytobiorcy byli poinformowani przez poprzednika prawnego pozwanego, że kurs franka szwajcarskiego może się wahać i raty kredytu mogą się zmieniać i złożyli stosowne oświadczenia. Bez wątpienia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował kredytobiorców o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Taką świadomość powodowie posiadający wykształcenie wyższe (powód ekonomiczne i prowadzący działalność gospodarczą) z pewnością mieli, o czym pisano wyżej. Uzasadnia to przekonanie Sądu, że decyzję podjęli świadomie i rozważnie, analizując różne aspekty zawieranej umowy. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność,

że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje CIRS. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Pozwany bank był zatem zobowiązany do zachowania określonych procedur, natomiast powodowie chcąc uniknąć ryzyka walutowego mogli zaciągnąć kredyt złotówkowy oparty o oprocentowanie WIBOR (lub zrezygnować z ubiegania się o kredyt). Znacznie niższe oprocentowanie kredytów walutowych minimalizowało ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można też nie zauważyć, że umowa dopuszczała przewalutowanie kredytu. Powodowie mieli zatem narzędzie, które pozwalało im na wyeliminowanie ryzyka kursowego. Mając powyższe na względzie, nie można pozwanemu postawić zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorców poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych. Na szczególne podkreślenie zasługuje, że ryzyko kursowe po raz pierwszy ziściło się w II połowie 2008 r. po upadku L. B., gdy tymczasem umowa z powodami została zawarta na początku 2009 r. Już wówczas wzrost kursu franka szwajcarskiego był powszechnie znany i nagłaśniany w mediach i informacja ta była znana powodowi, który sprawdzał kursy CHF w latach wcześniejszych.

W rezultacie należy stwierdzić, że strona powodowa nie wykazała, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewali się tego powodowie, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego, a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Kształtowanie tego ryzyka nie zależało od banku, faktem notoryjnym jest, że kurs franka gwałtownie wzrósł po działaniach podjętych przez Centralny Bank Szwajcarii, który zaprzestał działań mających w sposób sztuczny utrzymać jego dotychczasową wysokość. Gdyby nie te działania, niezależne przecież od pozwanego, kurs franka nie wzrósłby gwałtownie i z dużym prawdopodobieństwem, powodowie w dalszym ciągu postrzegaliby zaciągniętą przez siebie umowę za korzystną. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągnięcia dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., zasady walutowości, nominalizmu ani zasad współżycia społecznego.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powodów postanowień § 1 ust. 1, § 2 ust. 1 pkt 1 i § 4 ust. 8 części szczególnej umowy, § 1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 8 ust. 5 i 6, § 12 ust. 2-4, § 15 ust. 7 i § 20 ust. 6 części ogólnej umowy w związku

z § 1 pkt 18 Ogólnych Warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...) oraz postanowienia § 2 pkt 8, § 6 ust. 5, 6 i 7 i § 6 ust. 8 OWU w związku z § 1 pkt 18 OWU, należy wskazać, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychylił się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego

stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa była w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353¹ czy art. 388 k.c.). Stanowią one wyraz implementacji w prawie polskim dyrektywy 93/13, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Już kwestia statusu powodów jako konsumentów była wątpliwa w sprawie. Faktem jest, że w kredytowanej nieruchomości nie została zarejestrowana działalność gospodarcza powoda, niemniej była to kolejna nieruchomość powodów, która już w dacie zawarcia umowy została nabyta jako przejściowa (celem powodów było zamieszkanie w

budowanym domu). W nieruchomości przy ul. (...) powodowie zamieszkiwali jedynie przez około 3-4 lata, obecnie jest wynajmowana. Nieruchomość ta jest jedną z pięciu posiadanych przez powodów (dwa lokale mieszkalne, dwa domy, jedno kilkuhektarowe gospodarstwo), siłą rzeczy wszystkie te nieruchomości nie mogą stanowić każda z osobna centrum ich interesów życiowych. Oczywiście nie zostało w sprawie bezspornie wykazane, by powodowie nabyli nieruchomość wyłącznie w celach zarobkowych w postaci uzyskiwania czynszu najmu, niemniej, biorąc pod uwagę liczbę nieruchomości oraz z góry założony „przejściowy” cel tej nieruchomości, Sąd miał wątpliwość w tym zakresie, co należało zasygnalizować. Niemniej, na potrzeby dalszych rozważań Sąd przyjmie, że powodowie nabyli nieruchomość jako konsumenci.

W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozsądnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach

z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego należycie o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę

o kredyty hipoteczny opiewającą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy

i minusy wzięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na runku pieniężnym i kapitałowym mogącym mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego.

Powyższa konstatacja ma istotne znaczenie dla oceny zachowania powodów przy podejmowaniu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania w walucie obcej. Powodowie mieli wykształcenie wyższe, powód z zakresu marketingu i prowadził działalność gospodarczą, znali zatem mechanizmy działania rynku. Mało jest zatem prawdopodobne by nie zdawali sobie sprawy z konsekwencji ekonomicznych podejmowanej decyzji, tym bardziej, że otrzymali szeroki zakres informacji dotyczących ryzyka walutowego, wpływu zmiany kursu waluty na wysokość rat oraz salda kredytu w przeliczeniu na złotówki. Zarówno na etapie wnioskowania o kredyt jak i zawierania umowy powodowie potwierdzili, że są świadomi ponoszenia tego rodzaju ryzyka związanego z wybranym produktem kredytowym. Informacje te zostały również przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Informacje zawarte w oświadczeniu zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem i pozwalały powodom na podjęcie świadomej decyzji co do nabywanego produktu. Jak już wyżej wskazano stosowanie przez bank dwóch różnych kursów nie narusza istoty stosunku zobowiązaniowego, nie kształtuje praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami i nie narusza rażąco interesów konsumenta. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów było związane z koniecznością pozyskania przez bank środków na finansowanie kredytów powiązanych z walutą obcą, co jest informacją powszechnie znaną. Argumentację powodów dotyczącą niedozwolonego charakteru postanowień umowy z uwagi na stosowanie spreadu należy uznać za chybioną. Nieuzasadnione racjonalnymi okolicznościami

przekonanie powodów, że nie dojdzie do tak znaczących wzrostów kursów waluty na przestrzeni kilkudziesięciu lat nie może zwalniać ich od odpowiedzialności za podjętą decyzję.

Nie ulega wątpliwości, że między stronami indywidualnie uzgodniona musiała być kwota i waluta kredytu oraz uruchomienie kredytu w złotych polskich na wskazany rachunek bankowy (ale po negocjowanym kursie), a także spłata kredytu w złotych polskich. Regulamin dopuszczał bowiem spłatę kredytu w CHF, a przeliczenia po kursach banku znajdowały zastosowanie tylko wówczas, gdy kredytobiorca decydował się na spłatę kredytu w PLN (przy wypłacie miał zastosowanie kurs negocjowany z powodami).

W niniejszej sprawie powodowie ze środków kredytu finansowali nabycie nieruchomości na rynku wtórnym i wypłata kredytu na podstawie dyspozycji powodów nastąpiła na rachunek prowadzony w złotych polskich. Z oczywistych zatem względów złoty polski był walutą, w której pozwany bank zrealizował swój obowiązek umowny.

Postanowienie § 1 ust. 1 umowy w zakresie w jakim określa kwotę kredytu w CHF nie podlega kontroli z uwagi na to, że dotyczy głównego świadczenia stron i jest wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Odnosząc się natomiast do klauzuli przeliczeniowej w ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, że określa ona główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orz. z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Powodom udostępniono kwotę 191.445,91 CHF i taką kwotę wraz z odsetkami umownymi powodowie zobowiązali się zwrócić bankowi. Bank wykonał swój obowiązek umowny i wypłacił powodom w PLN równowartość kwoty kredytu 191.445,91 CHF, przelewając środki na rachunek sprzedającego w celu pokrycia ceny nabycia nieruchomości przez powodów, która była określona w PLN. Powodowie zrealizowali zatem swoje zamierzenie inwestycyjne i nabyli nieruchomość. Kwestionowana klauzula przeliczeniowa wprowadza jedynie mechanizm przeliczenia – w określonej w niej sytuacji – świadczenia głównego banku (wypłacanej kwoty kredytu) na złote polskie. Chociaż problem przeliczania kwoty kredytu z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzula przeliczeniowa zawarta w umowie nie jest postanowieniem o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem może być objęta kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735),

w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...)”. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego przewidującego przeliczenie sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu z waluty obcej na walutę polską nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (podobnie SN w orz. z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). Należało zatem ocenić kwestionowaną przez stronę powodową klauzulę umowną w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów kredytobiorców jako konsumentów.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających

z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób

umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Jak wynika zatem z powyższego nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385¹ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny czy poprzez wprowadzenie klauzuli w zakresie dotyczącym przeliczenia kwoty kredytu w CHF na PLN i dotyczącej przeliczenia raty kredytu z CHF na PLN doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści łączącej strony umowy kredytu hipotecznego. Kredyt ten miał charakter kredytu walutowego – został udzielony w walucie obcej i miał być spłacany w tej walucie. Wypłata kredytu mogła nastąpić tylko w PLN, jednakże możliwa była negocjacja kursu wypłaty i z takiej możliwości powodowie skorzystali. Z kolei spłata kredytu w PLN miała charakter opcjonalny. Przeliczenia po obowiązującym w banku w dniu płatności kursie sprzedaży CHF miały miejsce, gdy kredytobiorca zdecydował się na spłatę kredytu w złotych polskich. Nieskorzystanie przez kredytobiorców z tej możliwości, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy i jej wykonywania akceptowali to rozwiązanie. Powodowie, mając wybór, skorzystali z opcji spłaty kredytu w złotych polskich i w tej walucie dokonywali spłaty aż do 2012 r. W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie odbywać będzie się jego spłata, oraz gdy kredytobiorca mógł uniknąć przewalutowania (i dodatkowych kosztów z tym związanych), które następowało tylko w ściśle określonych sytuacjach przewidzianych w umowie, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 9 lipca 2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331). Istotne jest również, że w tamtym okresie czasu żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Brak jest również podstaw do przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursów banku. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga nie istnieje z przyczyn wskazanych wyżej. Powodowie mieli wybór i nie byli obowiązani do korzystania z kursów walut pozwanego banku. W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania powyższych postanowień za abuzywnie.

Zakres w jakim powodowie wskazywali na zawarcie w umowie klauzul abuzywnych dotyczył w zasadzie klauzul tzw. przeliczeniowych, w tym w odniesieniu do kwoty pobieranej prowizji (§ 2 ust. 1 pkt 1 CSU; § 8 ust. 5-6) oraz dodatkowych zabezpieczeń, jakich może żądać bank w przypadku wzrostu kursów walut (§ 20 ust. 6). Argumentacja przedstawiona powyżej pozostaje aktualna także w odniesieniu do tych postanowień. Sąd nie znajduje również podstaw, by stwierdzić abuzywność § 20 ust. 6, który potwierdza po raz kolejny akcentowanie przez bank ryzyka związanego ze wzrostem kursu waluty i nie narusza równowagi stron stosunku zobowiązaniowego.

Z powyższych względów żądanie pozwu zarówno głównego jak i ewentualnego oddalono. W zakresie roszczeń o zapłatę powodowie nie wykazali zaistnienia przesłanek z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania

korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorców miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Z powyższych względów żądanie zapłaty oddalono.

W związku z oddaleniem powództwa w całości co do zasady, brak jest podstaw do czynienia przez Sąd rozważań w zakresie podniesionych przez pozwanego zarzutów przedawnienia, które uznać należało za bezprzedmiotowe.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził łącznie od powodów na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie zastosowanego § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.